

Sygn. akt VI Ga 176/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Jerzy P. Naworski

Sędziowie: SO Joanna Rusińska (spr.) SO Zbigniew Krepski

Protokolant st. sekr.sąd Olimpia Hordyk - Kosińska

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2016 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko B. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego B. M. od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. akt V GC 1/12

I zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) w pkt I (pierwszym) w ten sposób, że powództwo oddała,
- 2) w pkt II (drugim) w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5 396,11 zł (pięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych jedenaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- 3) w pkt III (trzecim) w ten sposób, że nakazuje pobrać od powódki J. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego we Włocławku kwotę 836,66 zł (osiemset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

II zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2 646,61 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści sześć złotych sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Joanna Rusińska Jerzy P. Naworski Zbigniew Krepski

VI Ga 176/15

UZASADNIENIE

Powódka J. K. (1) wniosła o zasądzenia od pozwanego B. M. kwoty 25 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania. Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, iż w lipcu 2011r. zakupiła od pozwanego B. M. samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), dowodem zakupu jest faktura nr (...) z dnia (...)r. Po zakupie pojazdu powódka zauważyła wadę ukrytą, która polegała na przelewaniu się oleju napędowego do skrzyni korbowej silnika, przez co pojazd po przejechaniu około 600 km zaczął słabnąć, z rury wydechowej ulatywał nietypowy dym,

po sprawdzeniu silnika okazało się, że wzrósł poziom oleju w skrzyni korbowej silnika. Pozwany nie poinformował powódki o tym, że pojazd ma taką wadę, przez co mogła domniemywać, że została ona celowo ukryta przez pozwanego. Pismem z dnia 10.08.2011r., powódka w trybie art. 560 § 1 kodeksu cywilnego, złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Wezwała pozwanego o wskazanie miejsca gdzie zwrócić pojazd, jednocześnie wzywając go o zwrot ceny pojazdu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 października 2011 r., w sprawie V GNe (...)Sąd Rejonowy w (...)orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu pozwany wywiódł sprzeciw. Wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany przyznał, iż powódka kupiła w dniu 31.07.2011 r. od pozwanego samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a wszystkie czynności związane ze sprawdzeniem stanu technicznego i prawnego tego samochodu dokonał mąż powódki. Mąż powódki sprawdził pojazd, wykonał jazdy próbne tym pojazdem i nie zgłosił żadnych uwag. Przedmiotowy pojazd pozwany kupił w dniu 17.05.2011 r. i samochód ten był dokładnie sprawdzony pod względem technicznym przez R. M. - technika samochodowego i nie stwierdzono żadnych usterek związanych ze stanem technicznym tego pojazdu po normalnym zużyciu tego pojazdu w czasie kilkuletniej eksploatacji. Przedmiotowy samochód był eksploatowany od 2004 roku i z tego wynikało jego zużycie.

W dniu 22 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy we Włocławku wydał wyrok, w którym zasądził od pozwanego na rzecz powódki 25 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2011 roku do dnia zapłaty (pkt I.), zasądził od pozwanego na rzecz powódki 9 861,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II.) i nakazał pobrać od pozwanego B. M. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego we Włocławku 836,66 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt III.). Rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach i rozważaniach prawnych przedstawionych w uzasadnieniu, z których wynika, że w lipcu 2011 r. powódka kupiła od pozwanego B. M. samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...).Na tej podstawie, dnia 31.07.2011 r. pozwany wystawił fakturę nr (...) na kwotę 25 000 zł.Przed samym zakupem powódka (wraz z mężem) odbyła jazdę próbną, pojazd był sprawny, a następnie po zawarciu umowy pojechali do domu - do W. (ok. 600 km).

Po kilku dniach, mąż powódki J. K. (2) jadąc wraz z pasażerem W. B. (1), zauważył, że auto zaczęło słabnąć, z silnika wydobywał się dym. Na lawecie przewieziono samochód do warsztatu naprawczego mechanika samochodowego T. D. (1), który stwierdził zbyt dużą ilość oleju w silniku w wyniku przelewania się oleju napędowego do skrzyni korbowej silnika. Pismem z dnia 10.08.2011r., powódka w trybie art. 560 § 1 k.c., złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Wezwała pozwanego o wskazanie miejsca gdzie zwrócić pojazd, jednocześnie wzywając go do zwrotu ceny pojazdu. W odpowiedzi na powyższe żądanie związane z ujawnioną wadą, pozwany pismem z dnia 12.08.2011 r. poinformował powódkę, że „nie uznaje reklamacji”.

W rozważaniach Sąd Rejonowy podkreślił, że osiłą sporu sprawie jest skorzystanie z uprawnień wynikających z rękojmi przez powódkę (kupującego) wobec sprzedawcy, stosownie do art. 560 § 1 k.c. Sprzedawca ma prawo uniemożliwić kupującemu realizację jego uprawnienia do odstąpienia od umowy przez niezwłoczną wymianę sprzedanej rzeczy na niewadliwą albo przez niezwłoczne usunięcie wad. Sąd Rejonowy stwierdził, że w przedmiotowej sprawie pozwany nawet nie próbował zrobić czegokolwiek, iżby zniweczyć uprawnienie powódki do odstąpienia od umowy. Podstawę uprawnienia do odstąpienia od umowy przez kupującego stanowi fakt, że rzecz sprzedana ma wady i to tkwiące w samej rzeczy. Zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują, że awaria samochodu nastąpiła po przejechaniu przez kupującą zaledwie 771 km. Ustalenia te stanowią potwierdzają świadkowie (J. K., W. B. i T. D.) oraz ogłoszenie o sprzedaży i opinia biegłego. Wszystkie te dowody są spójne ze sobą, całkowicie zasługują na wiarę, a ponadto nie zostały w żadnej mierze zakwestionowane przez pozwanego. Reguła generalna dowodzenia wynikająca z art. 6 k.c. zakłada, że w zasadzie ciężar dowodu na okoliczność, iż wady wyniknęły z przyczyny tkwiącej w rzeczy obciąża kupującego. Jednak zarówno w literaturze jak i orzecznictwie podnoszony jest argument, że stosowanie reguły wynikającej z art. 6 k.c. nie może być automatyczne i w zależności od okoliczności sprawy, ciężar dowodu, że wada powstała wskutek okoliczności, które nie wynikają z właściwości rzeczy (ale w skutek okoliczności zawinionych przez kupującego) obciążają sprzedawcę. W niniejszej sprawie powódka (kupująca) zgłosiła

pozwanemu (sprzedawcy) wadę, jasno i precyzyjnie określając jej rodzaj i charakter. Tymczasem pozwany a priori uznając, że skoro samochód przejechał „ponad 600 km”, to wada nie może wynikać z samej właściwości rzeczy, argumentował, że pojazd był już używany. Nie usiłował nawet wyjaśnić ani tym bardziej sprawdzić jakiego rodzaju jest to wada, jak mogła powstać, czy ingerowano w silnik samochodu przed lub tuż po zaistnieniu wady. Właśnie w tych okolicznościach to pozwany winien wykazać, że wada powstała wskutek nieuprawnionej ingerencji kupującej, tu konkretnie, w układ pompowtryskiwaczy silnika. Wszelkie zatem jego zarzuty, co do stanu pojazdu opisywanego w opiniach biegłych, dotyczyć mogą jedynie ewentualnych ingerencji zaistniałych po ujawnieniu wady (co może mieć wpływ na ewentualne roszczenia co do zwrotu wzajemnych świadczeń).W swojej opinii biegły d/s motoryzacji M. A. jednoznacznie stwierdził, że przyczyną awarii samochodu był nieprawidłowy montaż pompowtryskiwacza I-szego cylindra oraz, że uszkodzenie to nie stanowi następstwa zwykłego zużycia lecz jest skutkiem nieudolnie przeprowadzonej naprawy. Biegły ponadto stwierdził, że śruby mocujące pompowtryskiwacze były „przecignięte” tzn. przykręcone zbyt mocno bez użycia klucza dynamometrycznego. Opinia jest rzeczowa, jasno i precyzyjnie opisuje stan pojazdu, który biegły przebadał, wskazuje jednoznacznie na przyczyny stwierdzonego uszkodzenia. Ponadto żadna ze stron nie podważyła jej merytorycznych ustaleń. W tym miejscu, odnosząc się do stwierdzeń biegłego o nieudolnie przeprowadzonej naprawie pompowtryskiwaczy i przecigniętych śrubach należy zwrócić uwagę, że pozwany ogłaszając o sprzedaży pojazdu celowo i podstępnie wprowadził kupującą w błąd. Ogłosił bowiem, że jest pierwszym właścicielem pojazdu, co było oczywistą nieprawdą. Pozwany bowiem kupił ten samochód dnia 17.05.2011 r., sprzedał zaś powódce dnia 31.07.2011 r. W tym czasie przejechał tym pojazdem ok. 8 000 km Odnosząc się do wskazanego wyżej ciężaru dowodu Sąd Rejonowy stwierdził jednoznacznie, że to pozwany (sprzedawca) winien jednoznacznie ustalić przyczynę ujawnionej przez powódkę usterki. Wszak takiej nieudolnej naprawy mógł dokonać on sam lub poprzedni właściciel (też nie wiadomo czy pierwszy).

Sąd Rejonowy uznał, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, na podstawie art. 560 § 1 k.c., i uwzględnił powództwo.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 113 ust. 1 u.o k.s.c.

Apelację od wyroku wniósł pozywany B. M. zaskarżając wyrok w całości i przedstawiając następujący zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego, szczególności art. 232 zdanie 1 k.p.c. w zw. z 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. albowiem skoro powódka twierdziła, że pojazdy marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał wady to w sytuacji zaprzeczania temu przez stronę pozwaną, powódka winna była fakt ten udowodnić, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, tym bardziej, iż biegli potwierdzili fakt ingerencji w pompo – wtryskiwacze, ale nie potrafili określić kto i kiedy dokonywał naprawy, tym bardziej, że samochód nie był zabezpieczony i znajdował się warsztacie samochodowym należących do męża powódki, co już samo w sobie rodzi domniemanie, iż mogły zostać podjęte próby naprawy i ingerencji w pojazd po stronie powodowej, zasad przerzucania przez Sąd I instancji obowiązku wykazania braku swojej winy przez pozwanego i przerzucanie na niego ciężaru dowodu gdy jest to niedopuszczalne,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak weryfikacji przez Sąd I instancji sprzecznych ze sobą opinii powołanych w sprawie biegłych i samodzielną ich weryfikację przez Sąd I instancji poprzez danie wiary w zakresie wskazanym w uzasadnieniu wyroku, w sytuacji, gdy najistotniejszą dla właściwego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczność stanowi ustalenie skutków zaistniałej wady, wiedzy w tym zakresie po stronie pozwanego, jak i możliwości ingerencji ze strony powodowej, co wymagało wiadomości specjalnych, a tym samym powołania kolejnego biegłego celem dokonania stosownej weryfikacji,
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż pozwany zobowiązany jest zwrócić kwotę 25 000 zł gdy całość zgromadzonego materiału dowodowego przeczy tezie aby pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został sprzedany pozwanej z wadą ukrytą, albowiem w toku postępowania nie zostało w żadnym aspekcie wykazane, iż pozwany miał wiedzę i świadomość co do istnienia oraz tego, że wadę tę ukrył, tym bardziej opinia biegłego mgr inż. M. A. wprost wskazuje, że nie jest możliwym aby samochód z taką wadą pompo – wtryskiwacza mógł przejechać odległość 600 km jakakolwiek usterka tego typu powoduje hałas i silne zadymienie z rury wydechowej.

4. naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art. 233 k.p.c. poprzez:

- pominięciem wniosków z opinii biegłego M. A. w zakresie możliwości ingerencji w pojazd po dokonaniu zakupu co prowadzi do wniosku, iż nie jest prawdą, aby to powód dokonywał jakichkolwiek interwencji w pojeździe, a nadto takie stanowisko potwierdza w ustnej opinii uzupełniającej biegły R. B.,

- nieuprawnione przyjęcie wniosków wypływających z opinii biegłego R. B., albowiem opinia ta jest niekompletna, niespójna i nielogiczna i w pewnym zakresie zakwestionowana przez samego biegłego w ustnym uzupełnieniu, gdy wycofuje się ze stwierdzeń, że ingerencji dokonał pozywany przed sprzedażą samochodu, a tym samym na k. 177 stwierdza, w stanie, iż w stanie, w którym zastał auto nie dałoby się przejechać 600 kilometrów,

- brak odniesienia do stronniczego stanowiska biegłego R. B., który wprost w opinii z dnia 13.08.2012 roku po stwierdzeniu, iż widoczne są ślady ingerencji w pompo – wtryskiwacze wprost wskazuje „ingerencja ta była wykonana przed sprzedażą samochodów przez pozwanego” i stanowisko takie powtarza w dalszej części opinii, po czym w trakcie uzupełniającej opinii wskazuje, iż nie potrafi określić, czy śruby głowicy silnika były odkręcane przed, czy po sprzedaży samochodu, a nadto nie potrafi określić co wcześniej działo się z samochodem, ani kiedy powstały błędy.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący wniósł też o obciążeniem powódki kosztami postępowania i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego za I i II instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska skarżący szerzej uargumentował przywołane zarzuty.

Powódka wniosła odpowiedź na apelację, w której zażądała oddalenia apelacji i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Powódka stwierdziła, że Sąd I instancji dokonał trafnej oceny zebranego materiału dowodowego i prawidłowo określił przyczynę awarii pojazdu. Sugestie, że powódka miała możliwość ingerencji w pojazd są jedynie dywagacjami niepopartymi żadnymi dowodami. Dla sprawy najistotniejszy był stan silnika podczas dokonywania oględzin przez pierwszego biegłego R. B., gdzie z treści opinii wynika, że silnik nie był w żaden sposób demontowany. Co do zarzutu braku możliwości przejechania pojazdem 600 km, to opinie biegłych są sprzeczne. Biegły R. B. dopuścił taką możliwość, zaś biegły A. stwierdził, że takiej możliwości nie ma nie uzasadniając w żaden logiczny sposób swojego stanowiska. Ustalenia biegłego A. pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków powołanych przez powódkę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Istota sporu pomiędzy stronami sprowadzała się do rozstrzygnięcia kwestii, czy w chwili wydania rzeczy, a ściślej – w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego - art.559 k.c. istniały wady samochodu zakupionego przez powódkę, na które to wady powołała się powódka w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Z uwagi na datę dokonania transakcji (lipiec 2011 roku) zastosowanie miał przepis art. 559 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (DZ.U. 2015.1854). Dopiero istnienie wad tkwiących w rzeczy w tym momencie, uprawniało powódkę do odstąpienia od umowy na podstawie przepisów o rękojmi (art.560 § 1 k.c.). Zgodnie z regułą wyrażoną w art.6 k.c. dowód na tę okoliczność obciążał kupującego. Wyjaśnienie kwestii wadliwości pojazdu wymagało wiadomości specjalnych dlatego Sąd Rejonowy powołał biegłego R. B. (art.278 § 1 k.p.c.). Według opinii biegłego silnik samochodu był naprawiany w sposób nieprawidłowy i za awarię silnika odpowiada sprzedający, a zaistniałe usterki powstały u sprzedającego (k.98). W ustnej, uzupełniającej opinii biegły odnosząc się do zarzutów pozwanego nie podtrzymał swoich stanowczych twierdzeń wyjaśniając, że nie wie co się działo wcześniej z samochodem i kiedy były odkręcane śruby głowicy silnika. Stwierdził też, że w stanie w jakim badał auto nie dałoby się przejechać 600 km (k.173 – 177). Postanowieniem z dnia 27 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego M. A.. Biegły mgr inż. M. A. stwierdził stanowczo, że nie można zgodzić

się z wnioskami poprzedniego biegłego bowiem są one zbyt daleko idące. W swoim podsumowaniu opinii biegły ten stwierdził, że przyczyną awarii samochodu F. (...) był nieprawidłowy montaż pompowtryskiwacza I –szego cylindra. Nie jest możliwym aby samochód w takim stanie przejechał 600 km. Zdaniem opiniującego jeżeli stwierdzono brak przykręcenia pompowtryskiwacza, to usterka ta musiała powstać znacznie później, najprawdopodobniej podczas sprawdzania samochodu przed oględzinami pierwszego biegłego (k.226).

Z uwagi na fakt, że opinie i wnioski biegłych były sprzeczne, a Sąd Rejonowy nie przeprowadził w uzasadnieniu analizy tych sprzeczności i szczegółowej oceny opinii Sąd Okręgowy jako Sąd merytorycznie badający sprawę dopuścił dowód z uzupełniającego przesłuchania biegłego M. A. celem ustalenia czy pojazd miał wady i jakie były przyczyny i okoliczności ich powstania. W czasie przesłuchania w dniu 11 kwietnia 2016 roku (k.464- 465) biegły stanowczo stwierdził, że gdyby auto miało wadę, na którą powołuje się powódka w chwili sprzedaży to nie byłoby możliwe przejechanie bez przeszkód odcinka 600 km. Pompowtryskiwacz nie mógł być luźny, niedokręcony w chwili sprzedaży bo taka usterka ujawniłaby się już przy próbie uruchomienia silnika.

Kryterium oceny dowodu z opinii biegłego stanowi: poziom wiedzy biegłego, podstawa teoretyczna opinii, sposób sformułowania w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. W świetle takich kryteriów należało stwierdzić, że opinia biegłego M. A. jest stanowcza, sformułowana w bardzo rzeczowy i logiczny sposób, a także udziela wyczerpującej odpowiedzi na objęte nią zagadnienie. Poziom wiedzy biegłego nie został zakwestionowany. Z kolei opinia biegłego mgr inż. R. B. nie jest konsekwentna, metody badawcze zastosowane przez biegłego zostały zakwestionowane przez pozwanego, a wyciągnięte wnioski wykraczają poza tezę dowodową. Należy wskazać chociażby na jeden element, który wpływa na ocenę opinii tzn. biegły R. B. wskazał niesprawność bądź brak poduszki powietrznej, a z odczytu badania komputerowego wynika zupełnie odmienny wniosek (k.464).

Mając na uwadze przedstawione argumenty, za uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji może być swobodna ale nie dowolna. Po analizie obu opinii należy stwierdzić, że jasna , wyczerpująca i wystarczająca dla stanowczego rozstrzygnięcia sprawy jest opinia biegłego M. A..

Nie jest więc słuszny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 286 k.p.c w zw. z art. 278 § 1 k.p.c w zw. z art. 227 k.p.c poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii kolejnego (trzeciego) biegłego. Przy prawidłowej ocenie i jednoznaczności opinii mgr inż. M. A. dowód ten nie był konieczny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc do zarzutu dotyczącego błędów w ustaleniach faktycznych należało stwierdzić, że podstawowe okoliczności dotyczące zawartej przez strony umowy i przebiegu kontaktów po wystąpieniu usterki zostały przez Sąd Rejonowy ustalone prawidłowo i nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. Należało jednak dodatkowo ustalić, że przyczyną niesprawności samochodu F. (...) należącego do powódki był nieprawidłowy montaż pompowtryskiwacza pierwszego cylindra, która to usterka powstała po sprzedaży samochodu powódce. Ustalenie takie wynika z wyżej omówionej opinii mgr inż. M. A.. Trzeba też mieć na względzie, że mąż powódki J. K. (2) jest mechanikiem samochodowym i prowadzi warsztat. Po kilku dniach od zakupu mechanik zatrudniony w jego warsztacie dokonywał oględzin samochodu (k. 199 akt zeznania świadka K.). Nie jest więc prawdopodobne, że ani małżonek powódki, który wykonywał jazdę próbną, ani kolejny mechanik nie zauważyli tak istotnej wady, która skutkowałą dymieniem i przelewaniem się oleju.

Słuszny jest zatem zarzut naruszenia przepisu art. 6 k.c. bowiem powódka nie wykazała istnienia wad tkwiących w rzeczy w chwili wydania pojazdu. Naruszenie prawa materialnego Sąd Okręgowy bada z urzędu tak więc należy dodać, że naruszone zostały przepisy art. 559 i 560 § 1 k.c. W przedmiotowej sprawie sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, a zgodnie z opinią biegłego nieprawidłowy montaż pompowtryskiwacza nastąpił znacznie później (po sprzedaży), bowiem niemożliwe byłoby przejechanie z taką wadą ok 700 km. W tych okolicznościach powódka nie mogła skutecznie odstąpić od umowy na podstawie art. 560 § 1 k.c.

Na marginesie , odnosząc się do odpowiedzi na apelację można jedynie dodać, że powódka na żadnym etapie postępowania nie podnosiła zarzutu wady oświadczenia woli (błąd). Dodać należy, że z zeznań świadka J. K. (2) wynika , że kupująca dowiedziała się, iż samochód był „bity” co nie zniechęciło nabywcy (k. 199). Argumenty te nie mają więc wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego na podstawie art. 381 k.p.c. nie zaistniały bowiem okoliczności uzasadniające złożenie tego wniosku na tym etapie postępowania.

Reasumując, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok i powództwo oddalić. Konsekwencją oddalenia powództwa jest zmiana postanowienia o kosztach procesu zawartego w wyroku (pkt II). Podstawę orzeczenia o kosztach stanowi art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na zasądzone od powódki na rzecz pozwanego koszty za pierwszą instancję składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 2 417 zł, oraz poniesione przez pozwanego koszty opinii biegłego w łącznej kwocie 2 979,11 zł. Należało również zmienić pkt III wyroku i nakazać pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego we Włocławku kwotę 836,66 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowi również art. 98 § 1 i 3 k.p.c. na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 1 200 zł , opłata od apelacji 1 250 zł oraz wynagrodzenie biegłego 196,61 zł.

Joanna Rusińska Jerzy P. Naworski Zbigniew Krepski